



Całe Pismo przez Boga jest natchnione

Każdy z nas ma dobre Słowo Boże, czyli Pismo Święte, zwane potocznie również Biblią (z greckiego *biblion* oznacza zwój papirusu lub księgę). Często do niej zaglądamy, jeszcze częściej ją czytamy, a co więcej, zawsze z chęcią po raz kolejny do niej wracamy. I choć tak często czytamy te same fragmenty, te same księgi, nigdy nie traktujemy jej jak zwykłej książki, którą po przeczytaniu odkłada się na półkę, by tam ładnie wyglądała wśród innych, już przeczytanych. Często potocznie mówimy, że jest dla nas podręcznikiem, z którego czerpiemy naszą wiedzę. Lecz nie jest zwykłym podręcznikiem, który jest potrzebny tylko przez pewien czas, by później popaść w zapomnienie u czytelnika. Tak wiele razy Biblia została już przeczytana, ale chyba jeszcze nikomu nie udało się poznać wszystkich jej tajemnic. Ale również jest przewodnikiem, drogowskazem. Zawsze powtarzam, że Biblia jest niczym kodeks drogowy dla kierowcy. Jeżeli kierowca chce dojechać bezpiecznie do celu, musi znać przepisy ruchu drogowego. Jeżeli chrześcijanin chce osiągnąć zamierzony cel, musi wiedzieć, jak utrzymać się na obranym szlaku oraz jak oprzeć się zagrożeniom, które może spotkać na swojej drodze. Za każdym razem, gdy otwieramy Biblię, nie mamy wątpliwości, że opisy w niej zawarte są prawdziwe i nie podlegają żadnej dyskusji, co do ich prawdziwości i autentyczności. W Liście do Tymoteusza, apostoł Paweł napisał, że całe Pismo jest natchnione przez Boga, a tym samym jest wieczne, stałe i niewzruszone (2 Tym. 3:16).

Mimo wielu różnych przeciwności, które przez stulecia atakowały Słowo Boże, Biblia jest dzisiaj najbardziej rozpoznawalną księgą świata. Można z łatwością kupić ją w każdej księgarni, a nawet w hipermarketach. Występuje również w wersji elektronicznej do użytku na komputerze lub w telefonie, a dla zabieganych lub leniwych, występuje również w wersji z lektorem. Poza tym, po wynalezieniu druku (co datuje się na rok 1450), to właśnie Biblia jako pierwsza została wydrukowana. Również, jako jedna z pierwszych ksiąg, została w całości przepisana alfabetem Braille’a (pismo punktowe dla niewidomych). Według różnych źródeł, do 1900 roku całą Biblię lub jej fragmenty wydano w 567 językach, po roku 1938, wydano już w ponad 1000 językach. Obecnie ta liczba przekroczyła już 2000! Pomimo tego wszystkiego, Biblia ma wciąż wielu przeciwników. Wiele osób nie wierzy w prawdy, które są w niej zawarte. Zazwyczaj są to ludzie negujący istnienie i obecność Pana Boga w naszym życiu.

Każdy z nas posiada swoją Biblię, może nawet w kilku przekładach i w różnych językach. Ale czy kiedykolwiek, ktokolwiek z Was zastanawiał się, dlaczego jest

tak wiele różnych przekładów biblijnych, dlaczego akurat te, a nie inne księgi, są w niej zawarte oraz jak wyglądał proces jej tworzenia? Biblia to jednak zbiór wielu różnych ksiąg. Wielu ludzi na przestrzeni dziejów musiało włożyć bardzo wiele wysiłku, abyśmy teraz z łatwością mogli po nią sięgnąć, gdy tylko będziemy mieć na to ochotę. Na początek jednak może warto wspomnieć nieco historii. Biblia nie została spisana jak przeciętna książka, czyli od wstępu, przez rozwinięcie, aż po zakończenie. Biblia to zbiór różnych ksiąg, mających różny charakter. Choć nagłówki ksiąg biblijnych podają nazwę autora, to nie zawsze możemy być pewni, że to właśnie ta osoba jest pisarzem księgi. Wyjątkiem są księgi, w których autor sam się podpisał. Możemy być jednak pewni jednego – że osoba, która spisywała daną księgę, była kierowana duchem świętym (2 Piotra 1:21). W przypadku Starego Testamentu, jedynie w części wiemy lub domyślamy się, kto jest autorem danej księgi, natomiast w przypadku Nowego Testamentu znamy autorów niemal wszystkich ksiąg, ponieważ autorzy zazwyczaj podpisywali się.

Pierwszym przekładem kompletnego Starego Testamentu była *Septuaginta*. Przekład ten powstał w Egipcie ok. II w. p.n.e. Nazwa *Septuaginta* pochodzi z łacińskiego, oznacza siedemdziesiąt, ponieważ dokładnie siedemdziesięciu dwóch żydowski uczonych, sprowadzonych z Jerozolimy, miało opracować Pięcioksiąg Mojżeszowy. Mieli oni nad nim pracować dokładnie siedemdziesiąt dwa dni. Po dokonaniu tego dzieła, stopniowo przekładano pozostałe księgi, aż powstało tłumaczenie całego Starego Testamentu. Przekład ten był bardzo ważny dla utrzymania judaizmu wśród Żydów żyjących w diasporze, z dala od kraju, wśród których znajomość hebrajskiego była coraz mniejsza. Tekst był sporządzony w języku greckim, tak powszechnym wówczas jak obecnie angielski. Dawało to możliwość rozpowszechnienia Biblii w całym hellenistycznym świecie oraz umożliwiło zapoznanie się z nią również poganom (nie-Żydom). Bardzo ważną księgą jest Tanaach, którą uważa się potocznie za Biblię hebrajską. Skrót określający księgę został utworzony od początkowych liter trzech tekstów wchodzących w skład pisma, czyli Tory (Prawo), Newiim (Prorocy) oraz Ketuwim (Pisma).

Księgi wchodzące w skład Nowego Testamentu zostały spisane w I w. n.e., nie wcześniej niż 30 lat po śmierci Pana Jezusa. Zanim zostały spisane, były przekazywane w formie ustnej, zapewne z wielką skrupulatnością. Ta skrupulatność wywodzi się z kultury judaistycznej, ponieważ żydowscy kapłani dokładali wszelkich starań, by przekazy ustne były możliwie jak najdokład-



niejsze. Dlatego też można przypuszczać, że o to samo zabiegali pierwsi chrześcijanie, którzy w większości byli Żydami, a co za tym idzie przestrzegali praw i zwyczajów żydowskich. Każdy z ewangelistów przedstawia Jezusa z własnego punktu widzenia. W ten sposób zachowało się kilka obrazów, które nawzajem wspaniale się dopełniają, tworząc jeden wspólny obraz, a co więcej, każdy z ewangelistów ukazuje inny rys charakteru Pana Jezusa. A zatem w ogólnym ujęciu, Biblia jest zbiorem 66 ksiąg w przekładzie protestanckim i 73 w przekładzie kościoła powszechnego.

Nasuwa się pytanie, skąd taka rozbieżność? Przekłady protestanckie nie uwzględniają w Starym Testamencie Ksiąg Machabejskich, Mądrości, Syracha, Tobiasza, Judyty i Barucha, chociaż księgi te wchodziły w skład *Septuaginty*. W języku hebrajskim zachowało się trzydzieści dziewięć ksiąg i te właśnie księgi uważane są za natchnione, czyli święte. Pozostałe siedem ksiąg zachowało się jedynie w języku greckim, dlatego też Żydzi odrzucili te księgi. Do roku 1534 księgi te wchodziły w skład przekładu biblijnego, później zmieniła to reforma wywołana przez Marcina Lutra. Luter w niemieckim przekładzie Biblii (dotychczas była jedynie po łacinie) umieścił te księgi na końcu Starego Testamentu, tym samym uznając je za mniej wartościowe. Z czasem protestanci zaczęli opuszczać te księgi w swoich wydaniach biblijnych. Kościół katolicki rozpoczął walkę z tą praktyką i orzekł na Soborze Trydenckim w 1546 roku, że księgi, które odrzucają protestanci, jak najbardziej należą do Pisma Świętego i są równie wartościowe jak pozostałe. Po odejściu Pana Jezusa, a później po śmierci apostołów, również powstawały różne pisma, przed którymi ostrzegał już apostoł Paweł (Gal. 1:8-10). Pojawiały się niekiedy osoby, który propagowały nieco odmienne poglądy. Powstawały nowe pisma, które często były rozpowszechniane jako anonimowe lub pod imieniem osoby cieszącej się dużym au-

torytetem, na przykład pod imieniem któregoś z apostołów. Takie teksty, w odróżnieniu od ksiąg zawartych w kanonie biblijnym, zazwyczaj nie przytaczają i nie mają odniesień do innych fragmentów Pisma Świętego. Mają nawet często na celu podważenie wiarygodności tekstów biblijnych. Właśnie takie teksty określa się mianem apokryfu, czyli tekstu niezawartego w kanonie biblijnym lub po prostu tekstu fałszywego i kłamliwego.

Zadano pastelowi Russellowi kiedyś proste, acz ciekawe pytanie: Czy wierzy, że Biblia jest nieomylna? Na to pytanie pastor odpowiedział: „Wierzę, że Biblia, jak ją dał Bóg, jest bez błędów. Niegramatycznie byłoby powiedzieć, że Biblia jest nieomylna. Ja powiem, że Biblia jest bez błędów. Tylko osoba może być nieomylna i wyjaśnię tutaj, że w zwykłym wydaniu Biblii znajdują się teksty, których nie ma w starych rękopisach Biblii, a niektóre z nich spowodowały wiele zamieszania.”¹

Apostoł Paweł przestrzegał przed zwodniczymi naukami oraz pismami, które już za czasów apostołskich szerzyły zamieszanie wśród pierwszych zborów. Przestrzegał przed innymi zwodniczymi naukami, które nie są przez Boga natchnione, a głoszone są często z chęci do ziemskich korzyści (Gal. 1:8-10). Warto mieć te słowa na uwadze, zwłaszcza teraz, gdy z łatwością propagowane są różne zwodnicze nauki oraz z łatwością można nabyć rzekomo chrześcijańską literaturę. Tak jak Rekabici wystrzegali się obcego wina, gdyż tak nakazał im ich ojciec Jonadab (Jer. 35:1-9), podobnie i my powinniśmy się wystrzegać obcych pism i obcych nauk. Trzymajmy się tylko tego, co zapisane jest w Piśmie Świętym, gdyż *Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany* – 2 Tym. 3:16-17.

Zabój Piotr

1 „Co powiedział pastor Russell” (2015): Biblia – nieomylność (41,4)